Ciekawie o Śniadku

Wrzesień—Październik 2020

Pandemiczny początek roku szkolnego,

czyli dobrze, że jesteście i niech tak już zostanie…

Jedni z niecierpliwością, inni z obawami, jeszcze inni z tremą debiutanta- wszyscy w maseczkach i po uprzedniej dezynfekcji rąk, powitali dziś pierwszy dzień nowego roku szkolnego. Nie tylko rok okazał się nowy, bo i rzeczywistość w której przyszło go rozpocząć nie przypomina scenerii z lat poprzednich – reżim sanitarny rozgościł się w szkolnych murach wraz z przybyłymi uczniami.

W tym roku powitaliśmy dwie nowe klasy pierwsze, ponownie zobaczyliśmy się z klasami drugimi oraz z przyszłymi maturzystami. Wszystkich witała serdecznie Pani Dyrektor. Towarzyszyli jej zwarci i gotowi na nowe wyzwania nauczyciele, stęsknieni co tu kryć za realną obecnością uczniów. W gronie pojawiły się nowe pedagogiczne twarze, których obecności zawsze towarzyszy świeży powiew zmian.

Realia szkolne w dobie pandemii różnią się od tych, które towarzyszyły nam przez kolejne miesiące minionych lat szkolnych. Trzeba się z nimi oswoić i przyjąć jako oczywiste. Nie one mają przecież stanowić o istocie naszej szkolnej rzeczywistości. Nauczanie zdalne wielu z nas uświadomiło jak ważny i wartościowy jest codzienny kontakt z drugim człowiekiem, nawet jeśli musimy utrzymać wobec niego zalecany dystans. Nieważne! Najważniejsze, że znów możemy usiąść przed tablicą, a nie przed monitorem, że obok mamy tych, których nam ostatnio brakowało, że dzwoni dzwonek i że podstawą kontaktu nie musi być już wiadomość elektroniczna.

Zaczynamy z nadzieją, że stan ten potrwa do czerwca, bo sporo inicjatyw przed nami. Najlepszy czas na działanie jest teraz, więc bierzmy się do pracy. Dobrze, że jesteście i niech tak zostanie.

W TYM NUMERZE:

- COŚ o nowym roku szkolnym - s.1
- COŚ w kartkach z kalendarza—s. 2
- Młodzi COŚ czytają—s.3
- COŚ o kadrze—s. 4
- Młodzi COŚ … s. 4
- Młodzi o COŚ pytają —s. 5
- Młodzi o COŚ pytają —s.6
- Notowania e-sportowe—s. 7
- Kronika Października—s.7

KARTKA Z KALENDARZA

Połowa miesiąca to w kalendarzu szkolnym moment szczególny – Dzień Edukacji Narodowej - święto nas wszystkich uczących się i wiedzę przekazujących. I choć to duże wyzwanie i ogromna odpowiedzialność, jest wielu, którzy się tego trudu podejmują i każdego dnia wychodzą naprzeciw podstawie programowej. Na pewno nie bał się nasz szkolny profesor Michał Szwestka skoro miał odwagę zerwać się o świcie (a dzień był wolny) i na zaproszenie telewizji o nauczycielskiej pracy opowiadać. Wywołany do odpowiedzi nie zająknął się jednym słowem i choć piątki nie dostał, od nas ma wielkie brawa i najlepsze życzenia. Brawo Panie Profesorze! Równie serdeczne życzenia należą się wszystkim Naszym Nauczycielom.

Drodzy Nauczyciele - niech Wam nie zabraknie wiary w nas – uczniów i pewności w sens Waszych starań, bo dzięki Waszej pracy, my mamy wiarę w marzenia i chęć do działania! Dziękujemy.

COŚ ze szkolnego kalendarza

Kici kici kotki—czyli szkolne otrzęsiny

Kalendarzowy koniec lata to również w naszym szkolnym terminarzu pewien koniec...tego dnia pierwszaki przeszły chrzest bojowy, stając się tym samym pełnoprawną częścią licealnej społeczności. Trzeba się było trochę natrudzić, by zasłużyć sobie na ten awans w szkolnej hierarchii.

W drodze do celu przydatne okazały się i dobra organizacja i wsparcie wychowawców i odrobina wiedzy (np. na temat ilości szkolnych schodów). Trzeba było wykazać się sprytem, inteligencją i wyczuciem. Każda kolejna próba zbliżała nas do celu, który wybrzmiał wraz z południem i ogłoszonym werdyktem. Nagrodę główną zgarnęła I b, wygrani okazali się wszyscy. Tym, którzy nie lubią być drudzy, gorycz przegranej osłodziły krówki. A całość dzisiejszych zmagań przygotowali ubiegłoroczni zwycięzcy szkolnego kocenia czyli uczniowie obecnej II a. Wszystkim należą się oklaski- pierwszakom za dzielność, starszakom za humanitarne podejście. Sprawiedliwego wyniku dopilnowało nieprzekupne (nawet krówkami) i wnikliwe obserwujące jury.

Młodzi COŚ czytają...

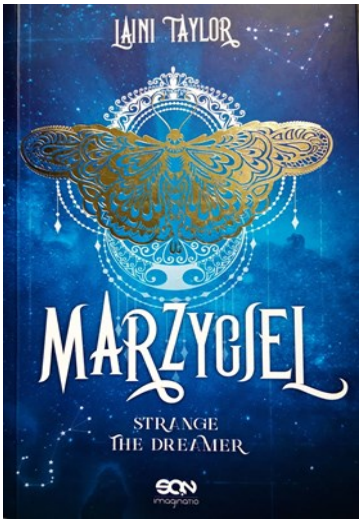

W 2017 roku światło dzienne ujrzała kolejna powieść **Laini Taylor** jaką jest ***Marzyciel.*** Wraz z Muzą koszmarów, która ukazała się rok później stanowią dylogię Strange the dreamer. Dzisiaj jednak skupię się na jej pierwszym tomie.

Na samym początku warto wspomnieć o autorce, która niewątpliwie według wielu czytelników jest wybitną pisarką. Laini Taylor - jest to pochodząca z Portland w Stanach Zjednoczonych autorka książek dla młodzieży o tematyce fantasy, goszcząca na liście bestsellerów New York Timesa. Taylor jest między innymi finalistką jednej z prestiżowych nagród literackich USA, czyli National Book Award w kategorii Young People's Literature a pierwsza książka cyklu Córka Dymu i Kości - dzięki któremu autorka stała się znana na całym świecie - została okrzyknięta najlepszą książką nastolatków 2011 roku przez Amazon.

I tom Strange the dreamer czyli Marzyciel to bez dwóch zdań powieść dla fanów fantastyki. Opowiada ona historię pewnego marzyciela - Lazlo Strange'a, który jest sierotą, a życie nigdy go nie rozpieszczało. Pragnie on poznać tajemnice zaginionego miasta Szloch, o którym krążą wśród ludzi już tylko legendy. Skromny bibliotekarz nigdy nie przypuszczał, że może przejść przez pustynię Elmuthaleth i przekroczyć bramę zaginionego miasta. Dopóki mityczni wojownicy, o których czytał latami w zakurzonych książkach sami nie przekroczyli bramy Wielkiej Biblioteki. Opowieść silnie podkreśla to, że w życiu zawsze warto wierzyć w marzenia i ich spełnienie bez względu na wszystko…

Świat przedstawiony nam przez Taylor w Marzycielu jest niezwykle oryginalny i złożony, jednocześnie nietrudny do zrozumienia. Zawdzięczamy to bardzo precyzyjnym opisom, które pozwalają w prosty sposób go sobie wyobrazić. Autorka nie pozwala czytelnikowi na nudę. Akcja jest wartka i zupełnie nieprzewidywalna. Wielokrotnie zwroty akcji sprawiają, że nie można oderwać się od lektury. Dzięki autorce poznajemy niezwykłych bohaterów z którymi zżywamy się coraz bardziej w miarę czytania. Są tacy których kochamy całym sercem, a są również tacy których nienawidzimy równie mocno.

Taylor w swojej opowieści zabiera nas w niezwykły świat, który od pierwszych stron oczarowuje i sprawia, że po skończeniu lektury nie możemy przestać myśleć o losach bohaterów. Powieść może nie spodobać się osobom, które nie lubią fantastyki, magii i niemożliwych zdarzeń. Jednak, jeśli takie klimaty to zdecydowanie coś co do was przemawia to bez względu na wiek polecam sięgnąć po tę pozycję bo na pewno nie będziecie się nudzić.

Oliwia Wyrwalec

Październik …

„Jakże się cieszę, że żyję na świecie, w którym istnieje październik! Jakież to byłoby okropne, gdyby natychmiast po wrześniu następował listopad!" mawiała Ania z Zielonego Wzgórza i miała rację, bo ileż rzeczy mogłoby nas ominąć, gdyby nie on.

Nam przyniósł kilka miłych zaskoczeń – trochę pogodą, bo przyświecało słońcem, trochę rozpędem początkoworocznym, bo zdążyliśmy już rozkręcić na dobre karuzelę nowego roku szkolnego, a trochę codziennością, bo okazała się być znów normalna.

Pierwsze dni października zastały nas w drodze – ruszyliśmy na spotkanie z tym, co niby niezbyt odległe, ale okazało się że i niezbyt dobrze nam znane. Okoliczności okołobeskidzkie i okolice żywieckie przyniosły sporo zaskakujących wrażeń i zupełnie nowych jakości turystycznych. Była okazja do zdziwień i do integracji. Jednego i drugiego potrzebowaliśmy bardzo…

Wrażenia wyjazdowe miały niewątpliwie charakter rozwijająco—mobilizujący, bowiem zaraz po powrocie rzuciliśmy się z przysłowiowymi zębami na robotę.

Ciąg dalszy na str. 6

Młodzi COŚ zmalowali...

Tym razem Julia Nowak z II d i jej czarno-białe wizje ...

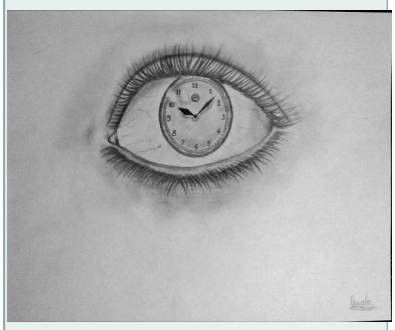

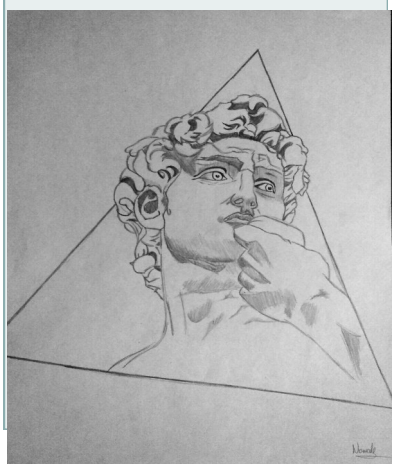

COŚ O KADRZE, CZYLI CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...

„Biologia jest logiczna,[...] blisko człowieka, pozwala zrozumieć świat i lepiej go poznać"- z Panią Profesor Anną Nowatkowską-Walugą o tajnikach biologii i nie tylko, rozmawia Aga Wojciechowska

Dlaczego uczy Pani akurat takich, a nie innych przedmiotów?

Od zawsze najlepiej odnajdywałam się w przedmiotach ścisłych, w liceum lubiłam się uczyć matematyki i biologii. Wybór studiów skrystalizował się w liceum, podczas przygotowań do konkursów, pomocy innym uczniom w zrozumieniu materiału oraz przygotowaniom do matury. W ostatniej klasie liceum bardzo często spotykaliśmy się w domach naszych kolegów i koleżanek i spędzaliśmy czas na wspólnych powtórkach (raz były one bardziej, a raz mniej efektywne..). Biologia jest logiczna, wszystko można uzasadnić, blisko człowieka, pozwala zrozumieć świat i lepiej go poznać. A edb trochę się zazębia z biologią, głównie dział dotyczący pierwszej pomocy.

Co daje Pani praca z młodzieżą?

Praca z młodzieżą dostarcza mi energii potrzebnej do życia. Zwłaszcza w szare i pochmurne dni, gdy przyjdę do pracy, a w niej taka radosna młodzież czeka na lekcję! Cieszę się, kiedy mogę coś wyjaśnić, wytłumaczyć i ktoś z tego korzysta, rozumie i wychodzi z klasy zadowolony.

Czym zajmuje się Pani w wolnych chwilach?

Wolne chwile spędzam z książką w rękach, ale taką, która przenosi mnie w inny świat, inną kulturę. Lubię też ugotować coś pysznego dla rodziny lub upiec ciasto i zrobić powidła. Lubię spacerować ścieżkami górskimi, po parkach i innych ciekawych miejscach.

Jakie jest Pani największe marzenie?

Żyć długo, zdrowo i szczęśliwie. Cieszyć się miłością innych ludzi.

Kim chciała Pani zostać w przyszłości, gdy była Pani dzieckiem?

Od najmłodszych lat lubiłam bawić się w szkołę i mój brat sporo się nacierpiał w roli mojego ucznia. Tak że praktyki miałam już w domu. Dojrzałam do tej myśli w liceum. Podczas studiów, na trzecim i czwartym roku rozpoczęłam pracę na godzinach w szkole. I tak już zleciało 30 lat. Nie wiem, kiedy się to stało?

Jakie jest Pani pierwsze wrażenie po kilku tygodniach wychowawstwa w klasie 1b? Podoba się Pani swoja klasa?

Myślę, że moja klasa I b będzie bardzo fajnym zespołem. Już powoli się zgrywają i coraz lepiej się rozumiemy. Bardzo się starają i są najfajniejszymi kociakami w szkole!

O COŚ pytamy—
Kuba Piech został wywołany do odpowiedzi przez Karolinę Duży

Jak wyglądają twoje ambicje oraz plany na przyszłość?

Swoją przyszłość wiążę z prawem i może po części z polityką. Najprawdopodobniej po skończeniu liceum będę kontynuował naukę na studiach na kierunku prawniczym. Moje zainteresowania to również historia i politologia - tak naprawdę już od dziecka. W przyszłości na pewno chciałbym zdziałać coś dla naszej ojczyzny, staram się być na bieżąco z tym, co dzieje się w naszym kraju, jak i na całym świecie. Chciałbym mieć realny wpływ na to, co się dzieje wokół nas.

Ale to, co będę robił w przyszłości zależy od tego jak potoczą się dalej moje losy. Przede mną na razie wiele wyzwań związanych z nową funkcją w samorządzie szkolnym, ukończenie 2 i 3 klasy liceum, no i pomyślne zdanie matury.

Jaką masz wizję szkoły jako przewodniczący?

Przede wszystkim budowa jak najlepszych relacji pomiędzy uczniami, aby czas spędzany w szkole był czasem wyjątkowym. Realizacja poszczególnych punktów mojego programu czyli wiele wydarzeń kulturalnych takich jak dyskoteki i noce w szkole, różnego rodzaju turnieje sportowe oraz konkursy wiedzy z poszczególnych przedmiotów. Bardzo chciałem, aby pierwsze dyskoteki odbyły się jeszcze w tym semestrze, ponieważ do końca byłem dobrej myśli, że jednak dalej będziemy się uczyć w szkole, niestety tak się nie stało i wróciliśmy do nauczania zdalnego, które z pewnością uniemożliwia mi organizacje niektórych punktów mojego programu. Nie tracę nadziei, że niedługo wrócimy do szkół, gdzie wraz z pomocą całego samorządu zorganizujemy to, co teraz zostało nam uniemożliwione. Wierzę też, że podczas nauczania zdalnego będziemy robili wszystko co w naszej mocy, aby ten czas umilić wszystkim uczniom.

Na co stawiasz jako przewodniczący?

Jako przewodniczący chciałbym zdziałać jak najwięcej dla wszystkich naszych uczniów, dbać o ich komfort, bo **skuteczny przewodniczący to taki, który dba o komfort wszystkich uczniów**, wsłuchuje się w ich głosy, zawsze stoi po ich stronie, przedstawia ich problemy, uwagi Dyrekcji Szkoły, ale również godnie reprezentuje całą społeczność szkolną. Dobry przewodniczący powinien wzbudzać zaufanie wśród wszystkich uczniów jak i nauczycieli. Moim pragnieniem jest właśnie być takim przewodniczącym, któremu każdy uczeń będzie mógł ufać, będzie widział w nim wsparcie. Zarówno przed jak i po ogłoszeniu wyników wyborów zapewniałem, zapewniam i zawsze będę zapewniał wszystkich uczniów, że mogą mi bezgranicznie ufać, jestem przewodniczącym wszystkich uczniów bez wyjątku i takim, który jest zawsze otwarty na ich rady, pomysły i zawsze mogą liczyć na mnie i na moją pomoc.

Czego się obawiasz? Czy zamknięcie szkół ma duży wpływ na rolę przewodniczącego?

Szczerze, nie obawiam się czegoś szczególnie. Jedyne co przetrzymało mnie w chwilowej niepewności to wiadomość o tym, że przechodzimy na zdalny tryb nauczania, bo niestety ma to istotny wpływ na sposób funkcjonowania samorządu szkolnego. Pojawiły się pewnego rodzaju wątpliwości :

Co z dyskotekami i nockami w szkole, które planowałem zorganizować w najbliższym czasie? Przestraszyłem się, bo bardzo na tym mi zależało, aby się one odbyły, ale uświadomiłem sobie, że nic nie może przecież wiecznie trwać, że nadzieja umiera ostatnia, że musimy kiedyś wrócić do stacjonarnego trybu nauczania, co umożliwi nam realizacje tych punktów, które miały być teraz zrealizowane jak i te zaplanowane na później.

W imieniu redakcji i całej naszej społeczności życzę Ci powodzenia, optymizmu i siły.
Trzymamy kciuki za WSZYSTKO!

Jakub Piech - Przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego! Jego zastępcą jest Małgorzata Łatacz, natomiast funkcję sekretarza obejmie Paulina Biskup. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwała Szkolna Komisja Wyborcza w składzie Klaudia Ritter, Oliwia Rudzik i Mateusz Lampa. W roli fotoreportera doskonale sprawdził się Dawid Wojtyczka. Frekwencja wyborcza wyniosła 72%. Kubie serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za pomyślną realizację założeń programowych.

„ Nigdy nie rezygnuj z celu, tylko dlatego, że osiągnięcie go wymaga czasu. Czas i tak upłynie” - Nowej obsadzie życzymy niewyczerpanych pokładów energii i optymizmu, dzięki którym nasza szkolna rzeczywistość zyska nową jakość. Powodzenia!

Październik—

ciąg dalszy

Biolodzy i chemicy ruszyli w niezbadane rejony biochemii, korzystając z warsztatowych okazji w Pałacu Młodzieży. Nie pierwszy zresztą raz odziani w fartuchy niczym personel szpitala, z dużym zacięciem wykrywali w różnych produktach obecność białek, aminokwasów i wiązań peptydowych. Teoria uzupełniała się z praktyką, a nauka była czystą przyjemnością. Z pewnością zaowocuje na maturze z biologii. W zapowiedziach kolejne warsztaty, tym razem z węglowodanów.

Prawnicy zabrali się za organizację kolejnej, trzeciej już edycji konkursu Potyczki prawne.

Tym razem swój udział potwierdziło aż dziewięć szkół ponadpodstawowych. Ponadto z inicjatywy mentora szkolnych prawników profesora Michała Szwestki zrodziła się nowa inicjatywa „Gość Śniadeka" - dzięki czemu zapowiada się seria bardzo interesujących spotkań z reprezentantami środowisk prawniczych i pedagogami. Pierwsze spotkanie już w listopadzie …

Ciąg dalszy str.8

Młodzi o COŚ SPORCIE … o COŚ pytają

Witam wszystkich fanów naszego kącika sportowego!!! Postanowiłem, że w tym numerze COŚ-ka przeprowadzę wywiad z jakąś bardziej znaną osobistością ze świata podcastów dotyczących piłki nożnej. Zaproszonym gościem będzie **Konrad Szymański- twórca podcastu „Historie z boiska"** gdzie opowiada bardzo ciekawe historie na temat świata piłki nożnej, które zainteresują nawet osobę, która nigdy się nie interesowała footballem, jak i autor kanału na YT „Konrad shymansky" gdzie ma ponad 238 Tysięcy subskrybcji!!! Zapraszam do czytania!!!

Co zainspirowało Pana do stworzenia podcastu?

Konrad: Jeśli mam być szczery to głównym faktorem był... mój bardzo dobry kumpel - Marcin Myszka, który sam od ponad dwóch lat tworzy najpopularniejszy podcast w Polsce, czyli Kryminatorium. Od miesięcy opowiadał mi o relatywnie nowym medium, jakim są podcasty, które niebawem zawojują rynek i że ja koniecznie powinienem tym się zainteresować. Na początku nie byłem przekonany do takiej formy przekazywania treści, bo jednak na co dzień tworzyłem krótsze, ciekawostkowe filmy, więc nie wiedziałem jak do tego podejść. Ale po krótkim namyśle, uznałem, że czegoś takiego w Polsce jeszcze nie było - mam tu na myśli opowieści o piłce w formie podcastu - więc warto spróbować i zarazem w jakiś sposób zdywersyfikować swoją działalność w Internecie.

Jakie ma Pan zainteresowania hobby oprócz piłki nożnej?

Konrad: Lubię literaturę faktu, intrygujące historie. Sporo gram w różnego rodzaju gry, ale nie nazwałbym siebie wielkim hobbystą czy gamerem. Ale w Fall Guys gram namiętnie!

Kim Pan jest z zawodu?

Konrad: Studiowałem politologię na Uniwersytecie Gdańskim i dziennikarstwo na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jednak po trzech latach na dziennikarstwie, rzuciłem studia na rzecz dzisiejszej działalności. Ale dziennikarzem nigdy siebie nie nazwę.

Jak Pan umie pogodzić życie prywatne, pracę, wymyślanie nowych historii do podcastu jak i tworzenie filmów na Youtube?

Konrad: Bardzo prosto - tworzenie filmów i podcastów to moja praca, więc skupiam się tylko na tym. Z racji tego, że mam swoje kanały dotarcia, to sam dysponuję czasem, planuję dalsze działania, co pozwala mi na elastyczność. W zależności od liczby aktualnych projektów na kanał i podcast czy dla zewnętrznych podmiotów, z tym czasem bywa różnie, ale mam na tyle komfortową sytuację, że mogę to wszystko ze sobą pogodzić.

Ciąg dalszy na str.7

All for one czyli 1Planet 4All

Za nami pierwsze działania w ramach realizacji nowego programu 1Planet4All – Razem dla klimatu! Jest to program, który łączy w sobie edukację globalną, ekologiczną i medialną. Jednym z działań jest prowadzenie redakcji szkolnej, która będzie zajmowała się przekazywaniem rzetelnych informacji na temat zmian klimatu. Przed nami mnóstwo pracy!

MŁODZI O COŚ PYTAJĄ ...

Jeśli miałby Pan wybrać ze swojego podcastu odcinek, który najbardziej lubi, to który by to był?

Konrad: Chyba Santi Cazorla. Jest to pierwszy odcinek i za każdym razem, gdy pomyślę o tym, czego dokonał Hiszpan i z jak ogromnego dołu, bo nawet nie dołku, wyszedł ten piłkarz, jestem pełen podziwu. Gdyby porównać ten epizod od strony technicznej, czy nawet pod względem lektorskim, do tych dzisiejszych - w moim odczuciu jest ogromna różnica. Ale ze względu na sam ładunek emocjonalny historii i to, że była jedną z pierwszych w podcaście, ten odcinek jest dla mnie wyjątkowy.

Skąd Pan bierze pomysły na nowe historie?

Konrad: Z częścią tematów spotkałem się czytając przeróżne artykuły, śledząc historię futbolu, a sporo z propozycji dostaję od słuchaczy.

Razem z Marcinem Myszką- prowadzący podcast „Kryminatorium" stworzyliście nowy podcast o nazwie "Słuchaj, nie uwierzysz". Kto wpadł pierwszy na pomysł wspólnej pracy nad jednym podcastem?

Konrad: Pewnego dnia Marcin napisał do mnie z taką propozycją, jednak wtedy był plan, aby stworzyć podcast o kryminalnych historiach w świecie sportu, żeby w naturalny sposób połączyć nasze branże. Ale po długich naradach i wielokrotnych zmianach koncepcji, uznaliśmy, że wolimy podejść do czegoś zupełnie innego. Żeby nieco odpocząć od kryminałów i sportu.(PS- wysłuchałem wszystkie odcinki tego podcastu i serdecznie polecam)

Czy ma Pan jakąś radę dla tych, co chcą zacząć tworzyć podcast?

Konrad: Ćwiczyć dykcję i pamiętać o technicznej stronie tworzenia. Nie mam na myśli kupna tony sprzętu za ciężkie pieniądze, bo tu naprawdę niewiele potrzeba, ale raczej poświęcenia dodatkowych godzin na rzeczy, wydawać by się mogło - prozaiczne, związane z obróbką dźwięku, lepszym brzmieniem. Należy pamiętać, że słuch to jedyny zmysł, którym nasz odbiorca zderza się z treścią w podcaście. I przede wszystkim: trzebać tworzyć. Nie zastanawiać się i odwlekać pomysłu w czasie. Podcastów w Polsce jeszcze nie jest tak wiele, więc zdecydowanie łatwiej zaistnieć, dotrzeć do nowych odbiorców, niż na YouTube.

Przegląd ESL Pro League Polska Wrzesień

We wrześniu rozpoczęła się kolejna edycja polskiej ligi e-sportowej ESL Pro League. Po pierwszych tygodniach na pierwszym miejscu klasuje się *ACTINA PACT* z wynikiem 16 punktów, a tuż za nimi *x-kom AGO* i *Wisła All In*!. Wysoko również znajduje się Illuminar Gaming, które po zaledwie czterech meczach uzbierało 9 punktów. Obecnie najniżej w tabeli znajduje się PLMIX, które po czterech spotkaniach nie ma ani jednego punktu. Niewiele wyżej natomiast Izako Boars z wynikiem jednego punktu po czterech meczach.

Dwóch najlepszych graczy w lidze to Furlan i mhL z x-kom AGO, a tuż za nimi darko z ACTINA PACT. Poniżej ich statystyki

ESL Pro League to światowy turniej e-sportowy podzielony na ligi wewnątrzkrajowe Zwycięzcy ligi walczą w ogólnych finałach z pozostałymi zwycięzcami z innych krajów. Liga jest Cały turniej jest podzielony na dwie dywizje - Amerykańską i Europejską.

Bartosz Imieło

NASZ ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redakcja Gazetki COŚ Ciekawie o Śniadku spotyka się w czwartki o godz. 14.05 w sali 49

Dołącz do nas !

Październik ciąg dalszy...

Nie próżnowali również szkolni architekci uczestnicząc w kolejnych zajęciach warsztatowych programu edukacyjnego „Kształtowanie przestrzeni", organizowanych przez Fundację Promocji Architektury SARP. Pod kierunkiem p. Ewy Szymańskiej-Sułkowskiej uczniowie klasy 2b i 2d już we wrześniu wznowili przerwane pandemią warsztaty modułu „A" - „Mój dom". Efektem zajęć były między innymi projekty wymarzonego mieszkania oraz domu dla osób o różnych potrzebach funkcjonalnych. Program jest realizowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i przeznaczony dla młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Językowi zapaleńcy włączyli się w doroczne obchody Dni Erasmusa, inicjatywę mającą na celu upowszechnienie rezultatów projektów realizowanych w ramach programu Erasmus+. Jako uczestnicy trwającego od ubiegłego roku projektu nie omieszkaliśmy pokazać efektów naszej dotychczasowej pracy projektowej.

Pani Dyrektor zdążyła się spotkać z nowiutkim składem samorządu, by go uroczyście zaprzysiąc i wręczyć oficjalne nadania. I to by było na tyle aktywności w rzeczywistości szkolnej.

Kolejny tydzień pod dyktat panoszącej się pandemii przeniósł nas na krótko do pracy w warunkach hybrydowych, a już następny powitał w znanych dobrze z okresu wiosennego okolicznościach nauki zdalnej.

Na jak długo rozstajemy się ze szkolnym dzwonkiem, przenosząc się w rzeczywistość wirtualną tego nikt dziś nie wie. Wiemy natomiast, że czeka nas niełatwy czas – z dala od przyjaciół, szkolnego bycia razem, realnego działania. Ale jak mawiał Lem***: „Bądźmy dobrej myśli, bo po co być złej" i niech siła optymizmu w nas nie słabnie.***